

PAN – głos w obronie nauki poznawczej

"Polscy naukowcy mają bardzo różne poglądy na kwestię finansowania i korzyści płynących z ich pracy. Wydaje się, że osiągnięcie kompromisu nie jest proste, szczególnie między reprezentantami nurtów poznawczych i badaczami, którzy pracują nad rozwiązaniami aplikacyjnymi. Instytut Fizjologii i Żywienia Zwierząt Polskiej Akademii Nauk zawsze ma problem w wypełnianiu rubryk dotyczących liczby patentów. Jak bowiem ma pracować nad patentami zespół, który zajmuje się poznawaniem zjawisk ogólnych, teoretycznych?" – zastanawia się dr Marek Snochowski. Jak zatem PAN postrzega problem transferu technologii do przemysłu?

– Jesteśmy w pozycji raczkującej. Zostaliśmy wykształceni w przekonaniu o wartości pracy poznawczej. Tworzenie aplikacji zawsze było sprawą technologiczną. Pomału musimy się uczyć, że nie tylko odkrywanie poznawcze, jak równania Newtona, ale również zajmowanie się zależnościami prostą, jak "guzik z pętelką" może posuwać świat do przodu i spinać razem to, co się nie utrzyma bez wiedzy i udziału naukowca.

Naukowcy PAN wspólnie z uczelniami organizują forum poświęcone zarządzaniu własnością intelektualną i rozważają szanse na znalezienie źródeł finansowania badań w gospodarce. Przypominają, że nauka podstawowa tworzy bazę dla aplikacji. Nawet jeśli publikowane dziś wyniki nie są formą oferty biznesowej, to dzięki nim w przyszłości można będzie tworzyć innowacyjne rozwiązania dla przemysłu.

Jak relacjonuje dr Snochowski, forum ma charakter wielkiej "burzy mózgów" w gronie najtęższych głów naukowych, potentatów biznesu i ekonomii.

– Wspólny dla nas jest pogląd, że w dzisiejszych czasach między biznesem a nauką jest niewypełniony obszar, który zajmować powinny innowacje.

Badacze zgadzają się, że polski system finansowania zapewnia środki na edukację i granty, ale nie przeznaczają pieniędzy na transfer myśli naukowej do gospodarki. Żeby wypełnić tę lukę należy sprecyzować, na czym polega transfer i finansowanie.

Gdzie zatem szukać pieniędzy? Otóż nie zawsze tam, gdzie wydaje się badaczom, którzy rozważają możliwości zastosowania wynalazku.

W pierwszym dniu 2. międzynarodowego Forum "Zarządzanie własnością intelektualną kluczem do konkurencyjnej gospodarki" prezentowano m.in. pomysł kompresora, który nie potrzebuje oleju i może pracować zarówno pod Biegunem Południowym, jak i Północnym. Niezamarzające i wydajne urządzenie może być stosowane wszędzie tam, gdzie używane są sprężarki powietrza. Rozwiązanie było dyskutowane pod względem technicznym i społecznym. Pomysłodawca szukał odbiorców patentu wśród szpitali. Z pewnością cenne będą dla zespołu wskazówki ekspertów od ekonomiki, którzy wytłumaczyli, że szpitalom trudno będzie pomóc naukowcom w finansowaniu aplikacyjnych badań związanych z wdrożeniem technologii do produkcji.

Drugi interesujący przykład prezentowany był przez gości z Trondheim z Norwegii. Pokazywali oni zastosowania nanotechnologii, czyli włókien, które potrafią jakościowo rozróżnić cząsteczki gazów.

– Włókna (nanowłókna) potrafią na przykład oddzielić dwutlenek węgla od metanu. To jest niezwykle istotne dla nas, naukowców pracujących ze zwierzętami. Biogaz to mieszanina dwutlenku węgla i metanu, rozwiązanie kwestii jego oczyszczania jest bardzo interesujące.